

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XVII Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Tadeusz Jaworski

Sędziowie: SSO Sławomir Olejnik

SSO Anna Judejko (spr.)

Protokolant: apl. adw. Mateusz Rogowski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Artura Domańskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015r.

sprawy M. C., K. P., P. P. (1)

oskarżonych z art.158§2kk i art.158§1kk w zw. z art.11§2kk w zw. z art.57akk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 26 listopada 2014r., sygn. akt VIII K 933/14,

1/ zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a/ na podstawie art.63§1kk na poczet kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych P. P. (1) i K. P. w punkcie I. zalicza okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 3 czerwca 2014r. do 20 sierpnia 2014r.

b/ na podstawie art.69§1,2,4kk i art.70§2kk warunkowo zawiesza wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego M. C. w punkcie I. na okres 4 (czterech) lat próby, w którym to okresie na podstawie art.73§2kk oddaje oskarżonego pod dozór kuratora sądowego,

c/ w punkcie II. uchyla orzeczenie o nawiązkach od oskarżonych na rzecz M. K. (1),

d/ w punkcie III. uchyla orzeczenie o zwrocie kosztów ustanowienia pełnomocnika w zakresie dotyczącym A. K.,

2/ w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

3/ zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. (1) kwotę 420 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym – od każdego w 1/3 części,

4/ zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze – od każdego w 1/3 części - oraz wymierza im opłaty za drugą instancję – oskarżonym P. P. (1) i K. P. w kwotach po 400 zł, zaś M. C. w kwocie 300 zł.

Anna Judejko Tadeusz Jaworski Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VIII K 933/14 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce uznał oskarżonych P. P. (1), K. P. i M. C. za winnych tego, że w dniu 21 kwietnia 2014 roku w P.,

działając wspólnie i w porozumieniu, brali udział w pobiciu M. K. (1) poprzez popychanie go, szarpanie, uderzenie pięściami w brzuch, klatkę piersiową, żebra i twarz oraz brali udział w pobiciu A. K. poprzez uderzanie go pięściami w brzuch, klatkę piersiową, żebra i twarz, wskutek czego M. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci sińca twarzy, pęknięcia śledziony, krwiaka jamy otrzewnej oraz krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej lewej, skutkujące powstaniem wstrząsu krwotocznego, co doprowadziło do ostrej niewydolności oddechowej, które to obrażenia stanowią chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 1 k.k., a A. K. doznał obrażeń ciała w postaci sińca i otarć naskórka na głowie, wygórowania tkanek miękkich w okolicy potylicznej, bolesności uciskowej żeber po stronie lewej, przy czym działanie sprawców narażało pokrzywdzonego A. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., przy czym działali publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. za winnych popełnienia przestępstwa z art. 158 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. za które wymierzył karę:

- oskarżonemu P. P. (1) karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

- oskarżonemu K. P. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- oskarżonemu M. C. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie II orzeczenia na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd orzekł od każdego z oskarżonych nawiązki: w kwotach po 3.000,00 zł na rzecz A. K. oraz w kwotach po 20.000,00 zł na rzecz M. K. (1).

W kolejnych punktach wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania – zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. K. i M. K. (1) kwotę po 619,92 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika, a także obciążył każdego z oskarżonych kosztami procesu oraz wymierzył im opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca K. P. i P. P. (1) zaskarżając go w całości i zarzucając orzeczeniu Sądu Rejonowego:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, w postaci błędnego przyjęcia, że P. P. (1) z błahego powodu uderzył M. K. (1) w twarz, a zachowanie K. P. nie było początkowo spowodowane chęcią pomocy bratu, co skutkowało przyjęciem kwalifikacji występku chuligańskiego i miało bezpośredni wpływ na rodzaj i wysokość orzeczonej kary,

2. Naruszenie art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych K. P. i P. P. (1), co miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, tj. faktu, że oskarżeni P. mają nieposzlakowaną opinię w miejscu zamieszkania, faktu braku wcześniejszej karalności – w przypadku K. P., postaw procesowych oskarżonych – przyznania się do winy, złożenia wyjaśnień i to takich, które pozwoliły na ustalenie nieznanego organom ścigania współsprawcy czynu, wyrażenia skruchy, przeproszenia pokrzywdzonych, młodego wieku sprawców, ustabilizowanej sytuacji życiowej oskarżonych – K. P. i P. P. (1) pracują zarobkowo,

3. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k., i w konsekwencji zastosowanie środka karnego w postaci nawiązki względem oskarżonych P. P. (1) i K. P. na rzecz pokrzywdzonego M. K. (1), w sytuacji gdy to roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem postępowania cywilnego,

4. Rażącą niewspółmierność kary w postaci nieprawidłowego zastosowania zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary i w konsekwencji wymierzenia oskarżonemu K. P. kary pozbawienia wolności w wysokości 2 lat i 6 miesięcy, a P. P. (1) kary w wysokości 2 lat i 2 miesięcy,

5. Nieprawidłowe zastosowanie względem oskarżonych P. P. (1) i K. P. środka karnego w postaci nawiązki w kwocie 3.000,00 zł na rzecz A. K., kiedy prawidłowe zastosowanie tego środka karnego, uwzględniające rodzaj i charakter

krzywdy jakiej doznał pokrzywdzony winno znaleźć swój wyraz w zasądzeniu od oskarżonych tytułem zryczałtowanego odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego A. K. kwoty po 1.000,00 zł,

6. Niesłuszne niezastosowanie względem oskarżonych środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawców celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa oraz – w przypadku niekwestionowania przez Sąd II instancji ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, gdy przemawiają za tym okoliczności z art. 69 § 4 zd. 2 k.k.,

7. Naruszenie art. 63 § 1 k.k. poprzez niezaliczenie okresu faktycznego pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania na kary pozbawienia wolności orzeczone oskarżonym i nieuznanie tych kar w tym zakresie za wykonane.

W związku z powyższym skarżący wniósł o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu i kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonym występku chuligańskiego,

2. Zmianę wyroku w zakresie wymiaru kary, środka karnego oraz środka probacyjnego wymierzonej oskarżonym K. P. i P. P. (1) i wymierzenie oskarżonemu K. P. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonemu P. P. (1) kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszając ich wykonanie na okres pięciu lat, środka karnego w postaci nawiązki w kwocie po 1.000,00 zł na rzecz A. K. oraz niewymierzanie środka karnego w postaci nawiązki na rzecz M. K. (1),

Skarżący złożył wniosek ewentualny o:

1. Uchylenie zaskarżonego wyroku u przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

2. W razie nieuwzględnienia wyroku Sądu I instancji wobec oskarżonych P. w zakresie wymierzenia im kar bez warunkowego zawieszenia ich wykonania – o zaliczenie okresu pozbawienia wolności oskarżonych P. w ramach tymczasowego aresztowania na poczet kary pozbawienia wolności.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł również obrońca oskarżonego M. C., zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając:

1. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku poprzez:

a. Naruszenie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z badania zapisów monitoringu miejskiego i kamer gimnazjum poprzez obróbkę obrazu utrwalonego na płytach CD na tej podstawie, iż jakość obrazu jest zła, jeżeli celem wniosku dowodowego jest polepszenie jakości obrazu dla dokładnego odtworzenia zdarzenia i zachowania osób uczestniczących w zdarzeniu,

b. Naruszenie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez samodzielne stwierdzenie okoliczności, które wymagają wiadomości specjalnych poprzez uznanie, iż dokonanie obróbki zapisu obrazu zdarzenia z dnia 21 kwietnia 2014 roku na płytach znajdujących się w aktach sprawy jest nieprzydatne z uwagi na słabą jakość nagrania i niemożliwa jest identyfikacja osób na utrwalonym nagraniu,

c. Naruszenie art. 172 k.p.k. poprzez brak przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy A. B., M. K. (1) i A. K. celem wyjaśnienia sprzeczności w zeznaniach tych osób co do roli M. C. w zdarzeniu,

d. Naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn uznania w całości za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych M. i A. K. oraz A. B. przy braku ustosunkowania się do sprzeczności i niekonsekwencji zeznań tych świadków prezentowanych na poszczególnych etapach postępowania,

e. Naruszenie art. 4 i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. i art. 172 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób wykluczający możliwość ustalenia prawdy obiektywnej, a polegające na:

- uznaniu, iż wyjaśnienia oskarżonego M. C. są wiarygodne tylko w części dotyczącej faktu uczestnictwa zarówno jego osoby, jak i współoskarżonych w zdarzeniu z dnia 21 kwietnia 2014 roku, w sytuacji, gdy wyjaśnienia te od początku są niezmiennie i konsekwentne oraz w pełni korespondują z wyjaśnieniami oskarżonych P. P. (1) i K. P.,
- wybiórczym potraktowaniu zeznań świadków A. B. i L. G. na tej podstawie, iż jest znajomą oskarżonego M. C., a zatem posiada interes w pozytywnym rozstrzygnięciu sprawy, w sytuacji dania wiary A. B., która jest bliską znajomą, a nawet dziewczyną M. K.,
- przyjęciu, iż M. C. obejmował świadomością i akceptował zachowania współoskarżonych P. i K. P., jeżeli z ich konsekwentnych i od początku spójnych wyjaśnień wynikają okoliczności odmienne,
- odmowie wiary wyjaśnieniom K. i P. P. (1) co do roli M. C. w zdarzeniu bez wskazania przyczyn tego rodzaju oceny,
- uznaniu w całości za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych M. i A. K. oraz A. B. jeżeli zeznania te wykazują sprzeczności i niekonsekwencję na poszczególnych etapach postępowania oraz są wzajemnie sprzeczne co do przebiegu zdarzenia i roli w nim M. C.,

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na nietrafnym ustaleniu, że:

- a. Oskarżony M. C. brał udział wspólnie i w porozumieniu z P. P. (1) oraz K. P. w pobiciu M. K. (1) i A. K., podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień wszystkich oskarżonych wynikają okoliczności przeciwne co do faktycznej jego roli w zdarzeniu,
- b. Oskarżony M. C. godził się na działania oskarżonych K. i P. P. (1) oraz je akceptował, jeżeli jego zamiarem było rozdzielanie uczestników zdarzenia i zapobieżenie jego eskalacji,
- c. Oskarżony M. C. uniemożliwiał pokrzywdzonemu A. K. udzielenie pomocy pokrzywdzonemu M. K. (1) poprzez siłowe przytrzymywanie A. K. przy braku dowodu na tego rodzaju ustalenie,

3. Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia, polegająca na uznaniu oskarżonego winnym w sytuacji, gdy nie godził on się a działania współoskarżonych P. i K. P. oraz nie akceptował ich zachowań przy jednoczesnym wymiarze kary oderwanym od właściwości osobistych młodocianego i niekaranego oskarżonego.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. C. od popełnienia przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wywiedzione przez obrońcę oskarżonych P. P. (1) i K. P. oraz obrońcę oskarżonego M. C. pozwoliły na dokonanie kontroli instancyjnej wydanego wobec oskarżonych przez Sąd Rejonowy orzeczenia i w konsekwencji jedynie częściową jego zmianę. Zarzuty i argumenty zawarte we wniesionych środkach odwoławczych nie podważyły natomiast poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń rzutujących na ocenę zachowania oskarżonych jako występku o charakterze chuligańskim, a także sprawstwa jak i winy oskarżonych, w szczególności zaś kwestionowanych ustaleń dotyczących udziału w zdarzeniu M. C.. Brak było również podstaw aby podzielić w stosunku do oskarżonych P. zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Odnośnie podniesionego przez obrońcę oskarżonych P.zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazać na wstępie wypada, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów, a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych dowodów. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. W sprawie nie pozostały zarazem żadne wątpliwości, które – wobec niemożności ich usunięcia – wymagałyby rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego. Efektem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był przy tym należycie ustalony stan faktyczny, zgodnie z którym to P. P. (1) zainicjował całe zdarzenie usiłując oblać wodą towarzyszącą pokrzywdzonym A. B., a następnie - mimo sprzeciwu M. K. (1), który chwycił za butelkę - nie zamierzał zrezygnować ze swego zamiaru i zaczął z nim się szarpać. Nie pomogła przy tym interwencja A. K., który stanął pomiędzy nim, a M. K. (1) i powiedział mu aby „odpuścić”. Wręcz przeciwnie, oskarżony uderzył M. K. (1) pięścią w twarz, po czym zagwizdał na pozostających w pobliżu, wcześniej towarzyszących mu - K. P. i M. C., którzy aktywnie włączyli się do zdarzenia w sposób przedstawiony w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji poczynił wskazane ustalenia na podstawie zeznań pokrzywdzonych i A. B., które uznał jako wiarygodny materiał dowodowy. Twierdzenia skarżącego, który kwestionuje ustalenia Sądu I instancji, iż to P. P. (1) pierwszy zaatakował M. K. (1) podnosząc, że inicjatorem „bójki” był M. K. (1), stanowią pozbawioną merytorycznego uzasadnienia, subiektywną interpretację ustalonych faktów o charakterze polemicznym. Skarżący nie wykazał poprzez stosowną argumentację wadliwości rozumowania Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów, a w konsekwencji poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych. Odnośnie oceny dowodów ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że pokrzywdzeni i A. B. nie mogli prawidłowo z pamięci odtworzyć początkowego przebiegu zdarzenia, o czym miał świadczyć fakt, iż początkowo jako sprawcę błędnie zidentyfikowali A. Ł.. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska obrońcy. W pełni przekonująca jest bowiem ocena zeznań wyżej wymienionych świadków dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w której Sąd I instancji wskazuje, iż zeznania tych świadków korelowały ze sobą, były logiczne i konsekwentne, wynikał z nich wyraźnie podział ról oskarżonych. Sąd I instancji wyraźnie wskazał, iż nie sposób doszukać się w zeznaniach wyżej wymienionych świadków wewnętrznej sprzeczności, która dyskwalifikowałaby je jako wiarygodny materiał dowodowy. Trafnie wskazał nadto, że drobne rozbieżności można wyjaśnić dynamicznym charakterem zdarzenia, różnym zaangażowaniem każdego ze świadków i związaną z tym możliwością zaobserwowania i zapamiętania wszystkich szczegółów, jak również upływem czasu. Fakt, że początkowo wyżej wymienieni świadkowie rozpoznali jako sprawcę A. Ł. nie może podważyć wiarygodności ich zeznań. Nie znali oni bowiem sprawców, zrozumiałe jest zatem, że mogli dokładnie nie zapamiętać ich twarzy, od początku natomiast spójnie opisywali role poszczególnych sprawców. Logicznie przy tym wyjaśnili swoją pomyłkę wskazując na podobieństwo A. Ł., którego zdjęcie zostało znalezione w Internecie, do P. P. (1). Porównanie zamieszczonego w aktach zdjęcia A. Ł. i wyglądu P. P. (1), który uczestniczył w rozprawie odwoławczej, potwierdza wskazywane przez świadków podobieństwo wyżej wymienionych.

W ocenie Sądu odwoławczego – w świetle poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzenia, w tym co do początkowej jego fazy - nie występują żadne podstawy do przyjęcia, że to zachowanie pokrzywdzonego M. K. (1) było przyczyną zdarzenia z dnia 21 kwietnia 2014 roku. Całe zdarzenie zainicjował P. P. (1), który dążył do polania wodą dziewczyny pokrzywdzonego M. K. (1). Jako absurdalne należy przy tym ocenić

twierdzenia autora apelacji, który wskazał, iż to M. K. (1) na skutek swojego „wyzywającego” zachowania stał się inicjatorem „bójki”.

Nadmienić należy, iż pokrzywdzeni M. K. (1) i A. K. wraz z towarzyszącą im A. B. byli zwykłymi przechodniami, których na ulicy zaczepił oskarżony P. P. (1). Usprawiedliwieniem dla zachowania oskarżonego w żadnym wypadku nie może być fakt, iż chciał celebrować tradycję lanego poniedziałku. Oblewanie się wodą w II dzień Ś. Wielkanocnych w małych społecznościach, w których osoby uczestniczące w tym zwyczaju zgadzają się na to, stanowi element polskiej tradycji. Przenoszenie jednak tego zwyczaju na ulice miast i oblewanie wodą przechodniów nie ma nic wspólnego z kulturowym kontekstem wskazanego zwyczaju i stanowi przejaw powszechnie krytykowanego chuligaństwa. Pokrzywdzony M. K. (1) miał zatem prawo sprzeciwić się próbie naruszenia nietykalności cielesnej jego dziewczyny poprzez oblanie wodą. Jego zachowanie przy tym nie wykroczało poza działania obronne. To jednak oskarżony P. nie ustępował, był natarczywy – podnosząc skalę emocji – i zaczął się szarpać z pokrzywdzonym, a następnie uderzył go w twarz, po czym przystąpili do akcji pozostali sprawcy.

Twierdzenie w tych okolicznościach przez skarżącego, że to pokrzywdzony był inicjatorem zaistniałego zdarzenia należy ocenić jako oderwane od zachodzącego ciągu przyczynowo-skutkowego – odwracanie przysłowiowego kota ogonem.

Odnosnie podnoszonej przez obrońcę motywacji K. P. wskazać wypada na jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego (k 154), w których podał, że P. P. (1) podbiegł do dziewczyny z wodą w butelce, zaczął się szturchać z tymi chłopakami, bo oni nie chcieli żeby ją oblał, on chciał pomóc bratu. Z przytoczonych wyżej wyjaśnień oskarżonego wynika, że widział on zdarzenie od samego początku, wiedział zatem kto zaczął, jak również to, że działania pokrzywdzonych miały charakter obronny. Jeżeli w tych okolicznościach, jak twierdzi, chciał pomóc bratu, to nie po to aby go bronić, lecz w atakowaniu pokrzywdzonych. Na wyraźne przy tym pytanie przesłuchującego oskarżonego prokuratora „po co pobiegł pomóc bratu” stwierdził on, że nie wie. O tym jednak, że jego motywem działania nie było zażegnanie konfliktu, świadczy jego zachowanie po dobiegnięciu do pokrzywdzonych, kiedy bezpośrednio w sposób niezwykle agresywny zaatakował M. K. (1) bijąc go ręką i kopiąc – jak to określił – kolankiem w okolice głowy, klatki piersiowej i brzucha.

Należy wskazać, iż przesłanka działania bez powodu lub z oczywiście błahego powodu odnosi się wprawdzie do motywacji (pobudek) podjętego działania, ma ona charakter subiektywny, jednak oceniana powinna być na podstawie przyjmowanych w społeczeństwie kryteriów ocen. Wskazana wyżej przesłanka odpowiedzialności sprawcy realizuje się zatem wówczas, gdy w świetle ocen społecznych agresywne zachowanie sprawcy nie da się niczym wytłumaczyć, jest bez powodu albo też, że powód tego zachowania jest błahy, rażąco nieadekwatny do przyczyny, która go wywołała (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 października 2012 r., II AKa 121/12).

W tym kontekście, nie sposób ocenić sprzeciwu pokrzywdzonych, w tym M. K. (1), przeciwko polaniu wodą A. B. - nie wykraczającego poza działania obronne - jako stanowiącego podstawę do przyjęcia, że oskarżeni mieli uzasadniony powód, do zaatakowania i pobicia pokrzywdzonych M. i A. K..

Sąd Okręgowy w całości zatem podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż czyn oskarżonych był występkiem o charakterze chuligańskim. Odmienny w tym zakresie pogląd obrońcy stanowi jedynie polemikę z trafnym stanowiskiem tego Sądu wyrażonym w przekonujący sposób w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nie sposób również podzielić poglądu obrońcy oskarżonych P. P. (1) i K. P., iż Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia zasady obiektywizmu, wyrażonej w art. 4 k.p.k. Sąd Rejonowy, wymierzając oskarżonym P. P. (1) i K. P. karę, co wyraźnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przyjął jako okoliczności łagodzące dotychczasową niekaralność K. P., dotychczasowy tryb życia oskarżonych, a także wyrażoną skruchę oraz przeproszenie pokrzywdzonych. Natomiast podjęcie przez oskarżonych po popełnieniu przypisanego im czynu pracy zarobkowej nie ma bezpośredniego wpływu na wysokość orzeczonej wobec oskarżonych kary.

Sąd Okręgowy, wbrew zarzutowi obrońcy, nie znalazł podstaw do uznania, iż Sąd I instancji w nieprawidłowy sposób zastosował zasady i dyrektywy sądowego wymiaru kary. Sąd wymierzył każdemu z oskarżonych karę współmierną do ich zróżnicowanego stopnia winy, uwzględniając społeczną szkodliwość popełnionego czynu, a także kierując się zasadami prewencji indywidualnej i generalnej. Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu P. P. (1) karę 2 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności, natomiast oskarżonemu K. P. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W tym miejscu należy wskazać, iż nie każda różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. Niewspółmierność rażąca to znaczna, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną (Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 r. II AKa 163/03). Wymierzone oskarżonym kary są współmierne ze względu na stopień zaangażowania oskarżonych w popełniony czyn, a także spowodowane skutki – działanie oskarżonych narażało pokrzywdzonego A. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku, o którym mowa w art. 157 § 1 k.k., natomiast obrażenia, których doznał pokrzywdzony M. K. (1) stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 1 k.k. Powyższych kar nie sposób uznać za nadmiernie surowe również z uwagi na okoliczności odnoszące się do czynu – oskarżeni dopuścili się występku chuligańskiego, zaatakowali całkowicie nieznaną im osobę, nie mając żadnego powodu uzasadniającego takie zachowanie. Obrońca oskarżonych wskazał, iż Sąd I instancji wymierzył oskarżonym kary oscylujące wokół pięciokrotnego zagrożenia sankcją karną, co uzasadnia twierdzenie, że wymierzone kary są niewspółmiernie surowe – z tym stwierdzeniem nie sposób się zgodzić, ponieważ zgodnie z art. 57a § 1 k.k. Sąd mógł wymierzyć oskarżonym karę w granicach od 9 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Wymierzone oskarżonym kary pozostają w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, są surową, aczkolwiek sprawiedliwą i współmierną reakcją za popełniony przez oskarżonych czyn.

Wysokość wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności i uznanie ich współmierności przez Sąd Okręgowy, czyni (w świetle art. 69§1kk) bezprzedmiotowymi rozważania odnośnie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu I instancji w zakresie możliwości zastosowania tego środka probacyjnego w stosunku do sprawców występku o charakterze chuligańskim. Obrońca oskarżonych podniósł, iż krytyczny stosunek oskarżonych do popełnionego czynu powinien decydować o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy wskazuje, iż fakt ten został uznany jako okoliczność łagodząca podczas wymiaru kary oskarżonym, jednak sam w sobie nie może on przesądzać o możliwości wymierzenia oskarżonym kar z warunkowym zawieszeniem wykonania. Kara wymierzona oskarżonym co do zasady powinna stanowić bowiem wypadkową wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. Sąd I instancji zatem przyjmując oświadczenia oskarżonych, w których wyrażali skruchę, nie mógł tracić z pola widzenia pozostałych wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, w szczególności zaś znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu wynikającego z jego chuligańskiego charakteru oraz spowodowanych skutków. Nie ma przy tym sprzeczności, jak podnosi obrońca, między uwzględnieniem przez Sąd okazywanej przez oskarżonych skruchy jako okoliczności łagodzącej przy wymiarze kary, a stwierdzeniem, że jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności stanowi sprawiedliwą odpłatę za przypisany oskarżonym czyn i jest w stanie zmusić ich do krytycznej oceny swego zachowania. Deklarowanie bowiem skruchy – pozytywnie odnotowane przez Sąd orzekający - nie przesądza pełnego zrozumienia przez oskarżonych tego co zrobili i wyciągnięcia wniosków na przyszłość. Nie sposób uznać, iż w przypadku czynu o znacznym stopniu społecznej szkodliwości, jakim był przedmiotowy czyn oskarżonych, sama prezentowana przez nich postawa w trakcie postępowania powinna przemawiać za ich łagodnym potraktowaniem. Trafnie przy tym Sąd I instancji akcentuje funkcję sprawiedliwej odpłaty kary, która poprzez określoną dolegliwość związaną z jej realnym wykonaniem pozwoli na wypełnienie celów prewencji indywidualnej wobec oskarżonych, a także generalnej. W tym kontekście należy wskazać na treść przepisu art. 69§4kk, w którym ustawodawca nawet w przypadku orzeczenia kary, której wymiar pozwala na jej zawieszenie, pozwala na taką decyzję jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Skarżący, poza polemiką z Sądem I instancji co do zasadności zakwalifikowania czynu oskarżonych jako występku o charakterze chuligańskim i eksponowaniem ich postawy, przy tendencyjnym pomijaniu istotnych okoliczności obciążających, nie

wykazał zaistnienia w przedmiotowej sprawie szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby stosowne obniżenie wymierzonych kar i skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia ich wykonania.

Obrońca oskarżonych podniósł również zarzut nieprawidłowego zastosowania środka karnego w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonego A. K., wskazując, iż zasadne jest zasądzenie zryczałtowanego odszkodowania na rzecz A. K. w wysokości po 1.000,00 zł od każdego oskarżonego. Sąd Okręgowy nie podziela powyższego poglądu. Wskazać należy, iż pokrzywdzony w wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci sińca i otarć naskórka na głowie, wygórowania tkanek miękkich w okolicy potylicznej oraz bolesności uciskowej żeber po stronie lewej. W ocenie Sądu Okręgowego kwota nawiązki zasądzona przez Sąd I instancji jest uzasadniona ze względu na okoliczności czynu oraz rodzaj i charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów odnośnie rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonych kar.

Z innych przyczyn natomiast Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia od każdego oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonego M. K. (1). Sąd przyznał bowiem w tej kwestii rację obrońcy, który słusznie podniósł zarzut naruszenia art. 415 § 5 k.p.k., mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Sąd I instancji nie mógł orzec nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, ponieważ roszczenie wynikające z przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania. Pokrzywdzony M. K. (1) przed wydaniem wyroku w niniejszej sprawie wystąpił bowiem z powództwem cywilnym o zasądzenie solidarnie od oskarżonych kwoty 100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną pobiciem. Postępowanie toczy się przed tut. Sądem Okręgowym, Wydział I Cywilny pod sygnaturą akt I C 3172/14/2.

Sąd Okręgowy podzielił również zarzut obrońcy i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności wobec oskarżonych K. P. i P. P. (1) okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie od dnia 3 czerwca 2014 roku do dnia 20 sierpnia 2014 roku.

Środek odwoławczy na korzyść oskarżonego wniósł również obrońca oskarżonego M. C., który na wstępie zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko skarżącego, że powodem oddalenia wniosku dowodowego nie mógł być sam fakt złej jakości obrazu skoro celem przeprowadzenia wnioskowanego dowodu miało być właśnie poprawienie jego jakości. Należy jednak zauważyć, że z protokołu oględzin płyt zawierających zapisy nagrań wynika, że jedynie na jednej z płyt – z monitoringu miejskiego - jest zarejestrowana sekwencja zdarzeń obejmująca, jak się wydaje, przedmiotowe zdarzenie. Potwierdziły to same nagrania, z którymi Sąd zapoznał się w ramach kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku – których jakość z uwagi na oddalenie filmowanych obiektów i porę nocną nie pozwalała jedynie na dostrzeżenie szczegółów i identyfikację osób - jednak pozwalała na zauważenie tego co na nich się znajduje. Oddalenie wniosku uzasadnione było zatem nie tyle jakością obrazu, ale jego fragmentarycznością. Kamera bowiem, która zarejestrowała fragment zdarzenia była kamerą obrotową. Obroty tej kamery były na tyle szybkie, że w pewnym momencie zdołała ona zarejestrować jedynie sekundowe sekwencje szarpania się kilku osób, po czym przemieściła swój obiektyw na inne rejony, bardziej koncentrując się na dochodzących do skrzyżowania ulicach i znajdujących się na nich strefach parkowania. W tej sytuacji, przeprowadzenie dowodu, o który wnioskował obrońca oskarżonego M. C. nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarejestrowany bowiem fragment zdarzenia jest tak nieznaczący, że – nawet gdyby udało się powiększyć i poprawić jakość obrazu - nie mógłby w sposób reprezentatywny wskazywać rzeczywistego udziału M. C. w zdarzeniu z dnia 21 kwietnia 2014 roku, które miało charakter dynamiczny. Dla ustalenia zatem, iż nagranie znajdujące się w aktach sprawy nie mogło mieć znaczenia dla jej rozstrzygnięcia, Sąd I instancji nie potrzebował zasięgnięcia wiadomości specjalnych i powołania dowodu z opinii biegłego. W konsekwencji, oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego przez obrońcę co do zasady należało uznać trafne.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu obrońcy oskarżonego M. C., iż w niniejszej sprawie konieczne było przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy świadkami A. B., M. K. (1) i A. K.. Sąd Okręgowy wyżej, przy omawianiu zarzutów apelacji obrońcy oskarżonych P. wyraził już swoją akceptację dla oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, którą w tym miejscu podtrzymuje. Odnośnie podnoszonej zaś w apelacji potrzeby konfrontacji, warto przytoczyć tezę z orzeczenia Sądu Najwyższego, zgodnie z którą:

- Art. 172 k.p.k. nie nakłada na organy procesowe żadnego obowiązku. Daje jedynie podstawę do przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy osobami przesłuchiwanymi, a także określa sytuację, w której jest ona niedopuszczalna. Konfrontacja jest zatem czynnością fakultatywną, uzależnioną od oceny organu procesowego, który nie ma obowiązku jej przeprowadzenia w każdym wypadku sprzeczności w oświadczeniach dowodowych. Powinien to zrobić wówczas, gdy może się to przyczynić do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego (vide Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313, Prok.i Pr.-wkł. 2008/12/19).

W przedmiotowej sprawie Sąd orzekający nie dostrzegł potrzeby przeprowadzenia konfrontacji i w świetle dokonanej oceny dowodów, nie można uznać, aby konfrontacja rzeczywiście była niezbędna. Nie sposób zatem uznać zasadności zarzutu naruszenia przepisu art.172kpk.

Sąd Okręgowy w pełni podziela sposób procedowania Sądu I instancji w zakresie sposobu przeprowadzenia dowodów z zeznań wyżej wymienionych świadków. Sąd I instancji trafnie wskazał, iż nie sposób, wbrew zarzutom autora apelacji, doszukać się w zeznaniach wyżej wymienionych świadków wewnętrznej sprzeczności, która dyskwalifikowałaby je jako wiarygodny materiał dowodowy. Trafnie wskazał nadto, że drobne rozbieżności można wyjaśnić dynamicznym charakterem zdarzenia, różnym zaangażowaniem każdego ze świadków i związaną z tym możliwością zaobserwowania i zapamiętania wszystkich szczegółów, jak również upływem czasu. Należy wskazać, że z zeznań wyżej wymienionych świadków złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, w sposób jednoznaczny wynika aktywna rola „trzeciego sprawcy”, który wraz z P. P. (1) – po tym jak ten oskarżony odstąpił od M. K. (1), którego dalej bił jego brat K. P. - przytrzymał A. K., zadając przy tym uderzenia. Wyżej wymienieni świadkowie nie znali M. C., nie mogli być zatem w żaden sposób zainteresowani aby fałszywie go pomawiać. W swoich zeznaniach po prostu opisywali udział każdego ze sprawców, zanim jeszcze zostali oni zidentyfikowani, określając ich numerami 1,2,3. Jak wskazano nadto przy ocenie zarzutów apelacji obrońcy oskarżonych P., nie może podważać wiarygodności wymienionych świadków fakt, że początkowo błędnie rozpoznali oni A. Ł., przypisując mu rolę – jak się później okazało - P. P. (1). Sąd Okręgowy w tym miejscu odwołuje się do przedstawionej powyżej argumentacji.

Na etapie postępowania sądowego pokrzywdzeni również w swoich zeznaniach wskazali na aktywny udział – określanego wcześniej numerem 3 - M. C. polegający na przytrzymywaniu i zadawaniu uderzeń A. K., choć podkreślali jego mniejszy udział w stosunku do pozostałych sprawców. M. K. (1) na rozprawie pod wpływem pytań stracił nieco swoją pewność co do swojej obserwacji odnośnie roli M. C.. Nie podważa to jednak wiarygodności jego wcześniejszych zeznań w tym zakresie. Świadek ten bowiem od początku w swoich zeznaniach podawał, że jedynie przez krótką chwilę, kątem oka zauważył to co działo się między pozostałymi sprawcami, a jego bratem, koncentrując głównie swoją uwagę na atakującym go K. P.. Podkreślił to również w swojej swobodnej relacji na rozprawie (k 537). Zrozumiałe jest zatem, że zapamiętał jedynie ogólne wrażenie i nie potrafił precyzyjnie odnieść się do zadawanych pytań, tym bardziej, że od zdarzenia upłynął pewien okres czasu. Zeznania świadka A. K. wskazują jednak, że poczynione – jak określił M. K. (1) –kątem oka jego spostrzeżenia na okoliczność relacji pozostałych oskarżonych z A. K. w trakcie zdarzenia były trafne. Zeznania pokrzywdzonych dopełniają się bowiem ze sobą. Przy tym A. K., jako bezpośrednio atakowany przez pozostałych oskarżonych i skupiający swą uwagę na tym fragmencie zdarzenia miał możliwość poczynienia trafnych spostrzeżeń na okoliczność roli każdego ze sprawców. Rozpoznał on M. C. i stanowczo przedstawiał jego aktywną rolę w zdarzeniu, konsekwentnie wskazując, że również on zadawał mu uderzenia, choć przyznał na rozprawie, że jego agresja była mniejsza.

Odnośnie tego, że A. B. na rozprawie nie zeznała, iż M. C. zadawał uderzenia A. K., zauważyć wypada, że podtrzymała ona w sposób stanowczy swoje zeznania z postępowania przygotowawczego, w których wskazywała na to zachowanie oskarżonego podnosząc, iż wtedy lepiej pamiętała zdarzenie. To wyjaśnienie zaistniałej rozbieżności jest zdaniem Sądu

przekonujące. Nie sposób przy tym podzielić stanowiska autora apelacji, że wyżej wymieniona okoliczność podważa wiarygodność jej zeznań, gdyż wpływ czasu może spowodować zapomnienie szczegółów, a nie faktu głównego. Zauważyć jednak wypada, że dla A. B. faktem głównym nie było bicie A. K.. W całych swoich zeznaniach podkreślała bowiem, że była skoncentrowana na tym co działo się z M. K. (1), którego „bez opamiętania” bił K. K. (2), któremu nie była w stanie pomóc zaś A. K. nie mógł udzielić mu pomocy z uwagi na działania pozostałych sprawców. Na rozprawie świadek nie pamiętała jedynie szczegółów tych działań, co we wskazanych okolicznościach jest zrozumiałe. Tym bardziej, że M. C. – z uwagi na jego mniejsze zaangażowanie w zdarzeniu – najmniej zapamiętała. To właśnie jednak jej zeznania z postępowania przygotowawczego, podtrzymane na rozprawie, były spójne z konsekwentnymi i stanowczymi zeznaniami bezpośrednio zaangażowanego w trakcie wymienionego fragmentu zdarzenia A. K..

Prawdą jest, że generalnie wypowiedanie ocen nie należy do świadków. Twierdzenia jednak A. B., że sprawcy - zidentyfikowani później jako P. P. (1) i M. C. - którzy atakowali i zadawali ciosy A. K. - trzymali go na dystans aby nie pomógł swojemu bratu, nie jawią się jedynie jako subiektywne odczucia wyżej wymienionej. Należy przy tym wskazać, że kwestia określonych zamiarów sprawców należy do sfery faktów, nie zaś ocen. Fakt natomiast, że wyżej wymienieni dążyli w swoich agresywnych działaniach wobec A. K. do uniemożliwienia mu udzielenia pomocy M. K. (1), jasno wynika nadto z zeznań samego A. K., a nawet P. P. (1). A. K. wyraźnie wskazał bowiem (k33v), że kiedy udało mu się wyrwać mężczyźnie numer 1 (P. P. (1)) i numer 3 (M. C.) i zaczął odciągać od brata mężczyznę numer 2 (K. P.) podbiegli do niego mężczyźni numer 1 i 2, którzy ponownie zaczęli zadawać mu ciosy żeby nie mógł pomóc bratu. P. P. (1) natomiast wprost stwierdził (k 161) - ...”Ja wtedy stanąłem trochę z boku i zacząłem się przepychać z tym wyższym chłopakiem, na co podbiegł kolega mojego brata, z którym chcieliśmy odciągnąć tego wyższego chłopaka, żeby nie mieszał się między mojego brata i tego niższego chłopaka, którzy się wtedy ze sobą bili. Ten wysoki chłopak na chwilę się wyrwał, ale żeśmy go złapali...”. Wyżej wymieniony umniejsza swoją rolę, jak również M. C. w zdarzeniu mówiąc o szarpaniu z A. K., a w dalszej części relacji o wymianie z nim po jednym uderzeniu, co jest sprzeczne z zaświadczeniem lekarskim wskazującym na wielość doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, przebija jednak z jego relacji chęć powstrzymania A. K. przed pomocą M. K. (1).

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy podzielił w pełni stanowisko Sądu I instancji, iż zeznania pokrzywdzonych i A. B. wraz z dokumentacją medyczną o doznanych przez pokrzywdzonych obrażeniach tworzą wiarygodny materiał dowodowy i podstawę dla poczynionych w konsekwencji ustaleń faktycznych. Wbrew przy tym twierdzeniom apelacji wyjaśnienia oskarżonych odnośnie roli M. C. nie były w pełni spójne i konsekwentne. K. P. początkowo wyjaśnił bowiem, że M. C. podszedł do nich i nic nie robił (k 154), gdy P. P. (1) wskazywał na jego udział polegający na odciąganiu A. K. (k 161). Wyjaśnienia wyżej wymienionych stopniowo ewoluowały w kierunku zgodnym z wyjaśnieniami M. C. po konfrontacji z nim. W ocenie Sądu Okręgowego, wyjaśnienia wyżej wymienionych w tym zakresie wynikały z chęci uchronienia przed odpowiedzialnością swojego młodszego kolegi, który nie zainicjował przedmiotowego zdarzenia i nie zasługiwał na wiarę.

Niesłusznie obrońca oskarżonego C. zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu wybiórczą ocenę świadka L. G.. Sąd I instancji odmówił im wiarygodności w przeważającej części, ponieważ pozostawały w sprzeczności z wersją zdarzeń przedstawioną przez oskarżonych oraz w rażącej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych i świadka A. B.. Sąd uznał zeznania świadka za niewiarygodne również z uwagi na fakt, iż były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Znajomość świadka z oskarżonym C. była okolicznością uboczną podczas oceny jej zeznań przez Sąd I instancji. Natomiast zeznania świadka A. B. znalazły oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Nadto Sąd Rejonowy w wyczerpujący sposób przedstawił ocenę zeznań tego świadka.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, iż zarzuty autora apelacji co do błędnej oceny dowodów są bezpodstawne i nie zasługują na uwzględnienie. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia faktyczne dotyczące zdarzenia, w tym co do udziału M. C., znajdują pełne oparcie w prawidłowo - wszechstronnie z uwzględnieniem logiki i doświadczenia życiowego – ocenionym materiale dowodowym i jako takie nie mogą być ocenione jako błędne. W konsekwencji, również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przy tym w pełni podziela rozważania Sądu I instancji na stronach 9-11 uzasadnienia w których wskazuje, między innymi, na rolę M. C. i jego współodpowiedzialność. W kontekście poczynionych ustaleń faktycznych i przedstawionej w uzasadnieniu w sposób logiczny i przekonujący oceny prawnej zachowania oskarżonych, w tym M. C., nie sposób podzielić zarzutu autora apelacji o rażącej niesprawiedliwości wyroku w tym zakresie.

Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej winy oskarżonego M. C..

Apelacja obrońcy oskarżonego, jako zwrócona przeciwko całości wyroku, nakazywała Sądowi odwoławczemu kontrolę zaskarżonego orzeczenia również w części dotyczącej wymierzonej kary. Sąd Okręgowy zważył, iż w przypadku oskarżonego M. C. występuje szczególnie uzasadniony wypadek, uprawniający, na mocy art. 69 § 4 k.k. do warunkowego zawieszenia wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Oskarżony jest bowiem sprawcą młodocianym zatem pierwszeństwo w jego przypadku miała funkcja wychowawcza kary, przy czym nigdy wcześniej nie był karany, a zatem nie można uznać, że jedynie poddanie go oddziaływaniu w warunkach izolacji więziennej może odnieść pożądane skutki wychowawcze. Tym bardziej, że jego udział w zdarzeniu był odpowiednio mniejszy, co znalazło też odzwierciedlenie w wymiarze orzeczonej kary. W ocenie Sądu odwoławczego wymierzona oskarżonemu kara - 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest współmierna do stopnia jego winy jednak razi niewspółmiernością ze względu na brak zawieszenia jej wykonania. W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec M. C. celów kary. Tym bardziej, że przestrogę dla niego powinny stanowić również kary wymierzone pozostałym oskarżonym. Sąd wyznaczył okres próby na 4 lata i zgodnie z dyspozycją art. 73 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego dozór kuratora. W ocenie Sądu odwoławczego tak ukształtowany okres próby pozwoli na zweryfikowanie pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego.

Sąd Okręgowy z urzędu zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżyciela posiłkowego – Sąd uchylił rozstrzygnięcie o zwrocie powyższych kosztów w zakresie dotyczącym A. K.. W niniejszym postępowaniu jedynie oskarżyciel posiłkowy M. K. (1) ustanowił pełnomocnika, natomiast Sąd I instancji omyłkowo przyjął w zaskarżonym orzeczeniu, iż pełnomocnik reprezentował obu oskarżycieli posiłkowych.

Sąd odwoławczy nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w dalszej części, w punkcie 2. wyroku utrzymał w pozostałym zakresie orzeczenie Sądu I instancji w mocy.

W kolejnym punkcie wyroku Sąd na podstawie § 1, § 2 i § 14 ust. 2 pkt 3 i 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od każdego z oskarżonych w 1/3 części na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. (1) kwotę 420 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

W ostatnim punkcie rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 635 k.p.k. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze - od każdego w 1/3 części. Nadto, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonym P. P. (1) i K. P. opłaty za drugą instancję w kwotach po 400 zł, oraz na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 10 ust. 1 przytoczonej ustawy wymierzył oskarżonemu M. C. opłatę w wysokości 300 zł. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zwolnienia ww. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych z uwagi na fakt, że ich zawinione zachowanie było przyczyną ich powstania, nadto sytuacja majątkowa oskarżonych pozwala na ich pokrycie. Obowiązek poniesienia kosztów procesu wywołanych naruszeniem przepisów prawnych stanowić będzie przy tym dodatkową dolegliwość i winien dodatkowo powstrzymać oskarżonych przed naruszeniem prawa w przyszłości.

Anna Judejko Tadeusz Jaworski Sławomir Olejnik